

Sygn. akt II K 166/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Walentynowicz

Protokolant: p.o. sekr. sądowy A. G. (1)

Prokurator Prokuratury Rejonowej: J. D.

po rozpoznaniu w dniach 4 sierpnia 2017 r., 15 września 2017r. i 29 września 2017 r. sprawy

1. R. R. (1)

s. A. i B. z domu L.

ur. (...) w M.

2. J. Ł. (1)

s. R. i J. z domu R.

ur. (...) w K.

oskarżonych o to, że:

w dniu 9 stycznia 2015r. w miejscowości K. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustalona osobą, używając przemocy wobec marka S. w postaci zadawania mu uderzeń po ciele oraz przytrzymywania, dokonali kradzieży trzech automatów do gier marki A. (...), A. G. (2) i Apel M. oraz sześciu kluczy dostępowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 30.283,70 zł, na szkodę (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. oraz M. S., przy czym R. R. (1) czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XVIII K 340/00 za umyślne przestępstwo podobne, natomiast J. Ł. (1) czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych art. 64 § 1 k.k. za umyślne przestępstwa podobne i tego samego rodzaju,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec R. R. (1) i o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wobec J. Ł. (1)

I. **oskarżonego R. R. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 60 § 5 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu R. R. (1) na okres próby 6 (sześciu) lat,

III. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karą grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

IV. na podstawie art. 417 k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 i 2 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu R. R. (1) okres tymczasowego aresztowania w dniach od 19.07.2016r., godz. 11:40 do 19.12.2016r., godz. 13:00, uznając tym samym karę grzywny za wykonaną w całości,

V. **oskarżonego J. Ł. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazuje, zaś na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 417 k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pobawienia wolności zalicza oskarżonemu J. Ł. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 23.11.2016r., godz. 12:35,

VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody po 1/3 części wartości zagarniętego mienia poprzez zapłatę kwot po (...),57 (dziesięć tysięcy dziewięćdziesiąt cztery 57/100) złotych na rzecz pokrzywdzonych,

VIII. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe zapisane pod numerem 39/17 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu,

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt. II K 166/17

Uzasadnienie stosownie do wniosku obrońcy ograniczono do oskarżonego J. Ł. (1).

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

J. Ł. (1) pseudonim (...) oraz R. R. (1) (mieszkaniec M.) poznali się w Zakładzie Karnym w B., gdzie odbywali kary pozbawienia wolności. Po wyjściu na wolność utrzymywali kontakty koleżeńskie, odwiedzali się.

Przed dniem 09 stycznia 2015 roku J. Ł. (1) wielokrotnie dzwonił do R. R. (1) namawiając go do dokonania kradzieży automatów. A w dniu 09 stycznia 2015 r. wielokrotnie kontaktowali się ze sobą telefonicznie. Po godzinie 19.00 R. R. (1) przyjechał do K., gdzie spotkał się z J. Ł. i nieznanym sprawcą, po czym dużym białym busem udali się miejscowości K., w celu zaboru automatów.

W dniu 9 stycznia 2015 r. w K. w salonie (...) położonym przy ulicy (...) przebywało kilka osób, które grały na automatach. Działalność lokalu nadzorował wówczas M. S.. Około godziny 20.00 do lokalu weszło trzech mężczyzn ubranych w ciemną odzież w stylu wojskowym. Byli to: (...) J. G. oraz jeden nieznaną mężczyzna, którzy mieli na twarzy kominiarki oraz R. R. (1), który miał kominiarkę założoną jako czapkę i jego twarz była widoczna. Mężczyźni oświadczyli, że są funkcjonariuszami Urzędu Celnego i nakazali grającym opuszczenie lokalu. Kiedy grający wyszli mężczyźni zaczęli odłączać automaty od zasilania. Odmówili M. S. okazania legitymacji. A kiedy próbował zadzwonić do swojego pracodawcy D. K. (1) został kilkakrotnie uderzony pięściami po całym ciele i przyciśnięty do ściany. Przeszukano mu również kieszenie ubrania odnajdując w jednej jego dowód osobisty. R. R. (1) zapoznał się z jego danymi z dowodu, udając, że je spisuje, po czym go mu zwrócił. Sprawcy po odłączeniu automatów zaczęli wynosić je na zewnątrz i pakować do białego busa. M. S. wykorzystując chwilę nieuwagi próbował uciec, ale jeden z napastników dogonił go i wciągnął do wnętrza lokalu. Nie podejmował już prób ucieczki, bo napastnicy twierdzili, że wiedzą gdzie mieszka. Po zapakowaniu trzech automatów do gier i zaborze 6 kluczy dostępów napastnicy odjechali. M. S. natychmiast po ich odjeździe telefonicznie zawiadomił właściciela lokalu D. K. (1) o kradzieży, a następnie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w K..

W czasie napadu sprawcy ukradli trzy automaty do gier marki A. (...), A. G. (2) i A. M. oraz sześć kluczy dostępowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 30.283,70 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. Nie zdołano odzyskać automatów.

J. Ł. (1) był wcześniej karany sądownie.

J. Ł. (1) został zatrzymany w dniu 23 listopada 2016 r. godz. 12.35. W trakcie postępowania przygotowawczego oraz postępowania sądowego stosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny na podstawie: protokołu oględzin miejsca lokalu (...) k. 9-12, wyjaśnień oskarżonego R. R. (1) k. 219-222, 587, zeznań świadków: D. K. (2) k.13-16, 27, M. S. k. 20-21, 61,587v-588, R. M. (1) k. 24, 631, pisma z (...) Sp. z o.o k. 71,198, pismo z H. F. Polska Sp. z o.o k. 73, kopii tabeli kursów k. 203, protokołu okazania wizerunku k. 96, pismo z (...) Sp.z o.o.k. 106, raporty z analizy danych telekomunikacyjnych zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym (...)12/15 446-455, karta karna 566-567, protokół zatrzymania J. Ł. k. 225

Oskarżony **J. Ł. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony podał, że oskarżony R. R. (1) na niego gada, bo niby on doniósł na niego. A on na niego nic nie powiedział i nie wie dlaczego ma do niego pretensje. Oskarżony wskazał, iż wiele razy do siebie dzwonili, byli dobrymi kolegami. Dodał, iż w styczniu 2015 r. w ogóle nie widział się z R. R.. Oskarżony podał, iż jeśli z połączeń wychodzi, że dzwonił do niego to znaczy, że dzwonił. Oskarżony wskazał, iż nie wie w jakim celu on miałby go wyspywać i nie wie w jakim celu on to mówi. Z połączeń wyszło, że tuż przed napadem i po napadzie R. R. do niego dzwonił, a skoro byli razem, to po co miałby do niego dzwonić. Oskarżony nie pamięta co robił w czasie napadu, pewnie był w domu. Oskarżony J. Ł. (1) podał, iż R. R. znał ten parking pod domem jego matki, bo tam go przywoził, a korytarz jego matki jest tak ciasny, że nie weszłyby tam automaty.

Wskazał, iż jest w posiadaniu grypsu, który napisał do niego R. R. (1), kiedy był aresztowany. Dodał, iż gryps dostał przez drzwi, nie wie od kogo. Podkreślił, iż gryps jest napisany przez R. R. (1), bo zna jego pismo. (k. 587)

Odnosnie znajomości z P. P. oskarżony wskazał, iż jest to jego dobry kolega, jeździli razem na wakacje. Zaprzeczył by miał automaty. P. P. miał swoje automaty w K.. Nie przyjeżdżał również z P. P. i nie proponował, że przejmie ten lokal, gdzie doszło do napadu. Nie zna M. i K.. Wskazał, iż te automaty były jego kolegów i oni potem pytali go kto je zabrał. Jednak on odpowiedział, iż nic nie wie, bo nic wtedy nie wiedział. (k.588)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. Ł. (1), w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci: wyjaśnień R. R. (1), zeznań R. M. (1) oraz D. K. (1), jak również raportu z analiz kryminalistycznych połączeń telefonicznych. Wszystkie te dowody w łącznym powiązaniu, przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego nie pozostawiają złudzeń, co do prawdziwości wyjaśnień J. Ł. (1).

W trakcie postępowania przygotowawczego, w dniu 21 listopada 2016 r. oskarżony R. R. złożył wyjaśnienia w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. (k. 219-222) Podtrzymał je w trakcie składania wyjaśnień na rozprawie. Opisał on dokładnie cały przebieg zdarzenia. Wyjaśnił, iż z oskarżonym J. Ł. (1) poznali się w Zakładzie Karnym w B. i utrzymywali kontakty koleżeńskie. R. R. wskazał, iż oskarżony J. Ł. kilkakrotnie do niego dzwonił i proponował mu zabór automatów do gier wskazując, iż sprawdził, że w salonie nie ma kamer. Do K. przywiózł go A. W. (1), a J. Ł. (1) czekał na niego na parkingu. Wszedł do busa, z J. Ł. (1) był jakiś kolega, którego nie znał. Opisał, iż oni mieli kominiarki, natomiast on nie miał, bowiem nikt go nie znał w K. i w związku z tym, nikt go nie rozpozna. Podjechali pod salon gier, on wszedł pierwszy, podał się za pracownika Urzędu Celnego i powiedział, żeby wszyscy wyszli oprócz właściciela lokalu. Po tym, gdy wszyscy wyszli, kazał właścicielowi się wylegitymować i udał, że go spisują. Odłączyli maszyny i załadowali je do busa. Pojechali do K. i zrzucili te maszyny u J. Ł. na posesji, po czym otworzyli je, wyjęli około 1500 zł, podzielili je na trzech i on wrócił do M.. (k. 586v). Potwierdził, iż dzwonił do J. Ł., po drodze z M. do K., jak również, gdy wjeżdżał do K.. J. Ł. dzwonił do niego kolejnego dnia i mówił, że trzeba będzie

poczekać ze sprzedażą automatów, bo ich szukają. Oskarżony J. Ł. jeszcze raz go odwiedził po pół roku od zdarzenia. R. R. (1) stanowczo zaprzeczył by był w konflikcie z J. Ł. i by miał do niego pretensje.

R. R. (1) odnośnie rzekomego grypsu przekazanego J. Ł. wyjaśnił, iż może napisał go pod wpływem emocji, gdy jeszcze był w areszcie. Kiedy J. Ł. przyjechał do aresztu, to mówił na niego różne rzeczy, w związku z tą sprawą. Wskazał, iż kiedy J. Ł. był jeszcze na wolności, nie wysyłał mu żadnego grypsu, wcześniej też raczej nie wysyłali do siebie grypsów. (k. 587)

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) są logiczne, nie zawierają sprzeczności oraz są konsekwentne. R. R. (1) dokładnie opisał przebieg zdarzenia, nie umniejszał swojego udziału ani odpowiedzialności, co w sposób dostateczny uwiarygadnia jego relacje. Sąd nie znalazł żadnych przyczyn dla których R. R. miałby bezpodstawne obciążać oskarżonego. Owszem wobec R. R. wymierzając karę za przedmiotowy czyn zastosowano art. 60 § 3 kk, jednak nie może być to okoliczność, która wyklucza szczerść jego wyjaśnień. Przeciwnie w ocenie Sądu jego wyjaśnienia polegały na prawdzie i pozwoliły na ustalenie istotnych okoliczności zdarzenia oraz współsprawcy. Ponadto należy podkreślić, iż wyjaśnienia R. R. nie są jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego J. Ł., o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Świadek A. W. (1) potwierdził, iż przywiózł R. R. (1) do K.. Zeznał, iż wysiadł on z samochodu na parkingu po lewej stronie jak wjeżdża się do K. i kazał na niego czekać. Trwało to może około godziny. Wsiadł do jakiegoś dużego jasnego samochodu dostawczego. (k. 590) W trakcie postępowania przygotowawczego świadek wskazał, iż nie pamięta, czego dotyczyła rozmowa R. R. podczas drogi powrotnej. Świadek opisał, iż z busa wysiadł na chwilę mężczyzna ubrany na ciemno i przywitał się z R. R.. Mężczyzna był wysoki, miał około 175-180 cm, był dobrze zbudowany. Świadek wskazał, iż zna oskarżonego J. Ł., ale nie jest pewny czy to on tego dnia wysiadł z busa, bo stał kilkanaście metrów dalej. (k.286) Sąd przyznał tym zeznaniom walor wiarygodności, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Świadek wskazał jedynie na okoliczności, które zapamiętał, nie wypełniając luk pamięci domysłami.

Z wyjaśnieniami R. R. korespondowały również zeznania M. S.. Świadek zeznał, że w przedmiotowym dniu około godz.20.00, gdy do lokalu przyszło trzech mężczyzn, dwóch w czarnych kominiarkach, trzeci mężczyzna miał kominiarkę założoną w formie czapki. Przedstawili się jako Urząd Celny i kazali wszystkim oprócz niego wyjść z lokalu. Świadek opisał, iż w trakcie wyjął telefon i powiedział, że dzwoni do szefa i w tym momencie podszedł do niego niższy mężczyzna w kominiarce i uderzył go ręką w klatkę piersiową na wysokości mostka, po czym docisnął go do ściany. Zabral telefon komórkowy, podał go mężczyźnie bez kominiarki. Po tym zapytał gdzie ma klucze i zaczął przeszukiwać mu kieszenie. Mężczyzna bez kominiarki wziął jego portfel, wyciągnął z niego jego dowód osobisty i spisał jego dane z dowodu. Nie oddano mu 6 sztuk jacków i dwóch pilotów do automatu. Natomiast, gdy próbował uciec na parking został zatrzymany przez tego niższego mężczyznę, który złapał go z kołnierz i siłą wciągnął do lokalu. W lokalu został rzucony na ścianę i został uderzony w tył pleców. W trakcie zdarzenia wyzywano go, grożono mu, że wiedzą gdzie mieszka i go znajdą. Nie potrafił wskazać wzrostu J. Ł.. (k. 20-21, k. 96, k. 587v-588)

W swoich zeznaniach świadkowie M. G. (k. 44-46,k.589), P. J. (k. 47,k.100, k.125), P. K. k.48, 589), K. G. (k. 49,689v), M. P. (k. 589v, k.50) którzy przebywali w przedmiotowym dniu w lokalu (...) zgodnie podali, iż do lokalu weszło 3 mężczyzn, dwóch w kominiarkach i jeden bez kominiarki przez których zostali wyproszeni. Świadkowie zgodnie opisałi, iż mężczyźni byli wysocy (około 175-180 cm) dobrze zbudowani, umięśnieni.

Za sprawstwem J. Ł. przemawiają również okoliczności, które zaistniały przed przedmiotowym zdarzeniem. A mianowicie podczas postępowania przygotowawczego świadek D. K. (1) wskazał, iż około 2-3 miesiące przed zdarzeniem do lokalu przyszedł J. Ł. pseudonim (...). W tym czasie w lokalu przebywał jego pracownik R. M. (1), któremu (...) zaproponował, że w lokalu zapewni pomoc w porządku. Świadek wskazał, iż kolejno to on rozmawiał z oskarżonym J. Ł., który chciał wejść z nimi w jakiś układ polegający na tym, że będzie pilnował w lokalu porządku. Świadek to zrozumiał w ten sposób, że chce przejąć ten lokal. Odpowiedział, że takiej pomocy nie potrzebują. Świadek dodał, że oskarżony J. Ł. otworzył w K. salon z automatami do gier i byli dla siebie konkurencją. (k. 442) Sąd przyznał dobrą wiarę tym zeznaniom jako szczerym i logicznym, ponadto korespondowały one z zeznaniami R. M. (2).

Natomiast Sąd z dużą ostrożnością odniósł się do zeznań świadka złożonych na rozprawie w których wskazał, iż to jego kolega o nazwisku R. rozmawiał z (...). Świadek zasłaniał się niepamięcią odnośnie okoliczności, uczestników i przebiegu spotkania. Nie pamiętał również z czyjej inicjatywy odbyło się to spotkanie. Dodał, iż stał przy samochodzie i dokładnie nie wie, czego dotyczyła rozmowa. Dowiedział się o co chodziło od R.. Nie sposób przyznać dobrej wiary zeznaniom świadka, w którym wskazał, iż o tym, że osoba miała pseudonim (...) dowiedział się od funkcjonariusza. Świadek podał, iż to funkcjonariusz zainsynuował te zeznania, powiedział jaki był przebieg zdarzenia. (k.630v) Należy podkreślić, iż świadek podpisał przedmiotowy protokół przesłuchania z k.442 w charakterze świadka nie wnosząc o sprostowanie jego treści.

Sąd przyznał dobrą wiarę zeznaniom R. M. (1) nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Świadek potwierdził, iż oskarżony J. Ł. 2-3 miesiące przed przedmiotowym zdarzeniem wpadł do lokalu i powiedział: „masz to zamykać”. Odebrał to tak, że T. chciał przejąć lokal i chciał wstawić swoje automaty. Świadek odpowiedział, że on tylko pilnuje i podał numer do D. K.. Świadek wskazał, iż oskarżony J. Ł. miał swój lokal z automatami przy ul. (...), jednak więcej osób przychodziło do lokali D. K.. Zdaniem świadka przedmiotowy czyn to robota (...) i jego kolegów. (k.631) Świadek zeznał również, iż był w lokalu, gdy D. K. (1) spotkał się z oskarżonym J. Ł. i częściowo słyszał ich rozmowę. Oskarżony powiedział, że chce przejąć lokal, ale ten odpowiedział, że nie ma mowy. (k. 398)

Sąd z dużą ostrożnością odniósł się do zeznań świadka P. P., który jest bliskim kolegą oskarżonego J. Ł.. W ocenie Sądu, zeznania te zmierzały jedynie do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Świadek podał, iż kilka dni przed aresztowaniem J. Ł. dostał sms z informacją, żeby przekazał J. Ł., aby ten się ukrywał. Świadek wskazał, iż nie pamięta, czy przekazał tę wiadomość J. Ł., był wtedy w Danii. Świadek podał, iż również mieszkańcy K. mówili mu, że policjant T. K. namawiał ich, aby wskazywali, że to on z J. Ł. dokonał tego przestępstwa. Świadek podał, iż nie wie kto dokonał przedmiotowego czynu. Świadek zeznał, iż policjant T. K., który go przesłuchiwał naciskał żeby powiedział, że to (...) ukradł te maszyny. Podkreślił, iż posiada nagranie z przesłuchania go przez T. K., które znalazło się w jego skrzynce na listy, ale nie wie od kogo je dostał. (k. 631v-632)

W imieniu świadka P. P. zostały dostarczone do Sądu: nagranie z przesłuchania, które zostało skopiowane (k. 649) oraz telefon z treścią smsów. (k. 644-648). Po pierwsze nie sposób stwierdzić, kto wysłał przedmiotowe smsy. Po drugie, odnosząc się do nagrania to owszem należy wskazać, iż funkcjonariusz dokonujący przesłuchania wypowiadał słowa na które powoływał się świadek P. P.. Jednak nagranie nie potwierdza tego, że w trakcie przesłuchania, świadek był przymuszony do złożenia określonych zeznań w sprawie, bądź nie mógł swobodnie odpowiadać na pytanie, czy też ktoś mu insynuował, że przestępstwo popełnił J. Ł.. Świadek odpowiadał na pytania przesłuchującego, a przebieg nagrania pokrywa się z protokołem przesłuchania z k. 187. Nagranie i smsy, przedłożone przez świadka, wbrew jego zapewnieniom, nie wniosły do sprawy nic znaczącego. A okoliczności, które te dowody stwierdzały nie były istotne dla ustalenia odpowiedzialności karnej za przedmiotowy czyn.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań funkcjonariusza Policji -T. K., który był jednym z prowadzących postępowanie przygotowawcze. Zeznał, iż na podstawie prowadzonych czynności udało się ustalić, że sprawcami rozboju w K. są J. Ł. (1) i R. R. (1), natomiast trzeciego sprawcy nie udało się ustalić. Świadek wskazał, iż odnośnie przesłuchania świadków, to mieli oni swobodę wypowiedzi, zadawane były im również pytania. T. K. podkreślił, iż świadek zapoznaje się z treścią protokołu i jeżeli kwestionuje czynności procesowe, to jest to zawarte w sprostowaniu. Świadek z uwagi na to, że kilka razy przesłuchiwał P. P. nie pamiętał przebiegu tego konkretnego przesłuchania. Dodał, iż na pewno przesłuchanie nie było nagrywane.

Dodał, iż odnośnie P. P., na podstawie materiałów operacyjnych mogło wynikać, że podzegał on do popełnienia tego czynu, jednak w toku czynności dowodowych nie udało się tego udowodnić. Świadek dodał, iż nie pamięta, czy podczas przesłuchania użył słów: „W. przyjedzie i zrobi porządki” (k.652v).

Za sprawstwem oskarżonego J. Ł. przemawia również dowód w postaci raportu z analizy danych komunikacyjnych zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym (...) 12-15 (k.446-455). Z tego raportu wynika, iż oskarżony J. Ł. w przedmiotowym dniu tj. 09.01.2015 r. wielokrotnie kontaktował się z R. R.. Połączenia były dokonywane zarówno

kilka godzin przez rozbojem, np. o godz. 15:12, 16:45, jak również zaraz przed popełnieniem rozboju o godz. 19:31, 19:41. Należy podkreślić, iż R. R. w swoim wyjaśnieniach potwierdził, iż kontaktował się tego dnia z oskarżonym J. Ł.. Co więcej sam oskarżony J. Ł. nie zaprzeczył, iż kontaktował się tego dnia z R. R..

Ponadto z wyżej wymienionego raportu wynika, iż w dniu 09.01.2015 r. numer wywoławczy (...) (należący do J. Ł.) logował się na stacji przekaźnikowej (...) znajdującej się na trasie K. – K. w okolicach miejscowości G. o godz. 19:57, 19:58 i godz. 20:34, co również w wysokim stopniu uprawdopodobnia sprawstwo J. Ł..

Dodatkowo z analizy hipotetycznej trasy przemieszczania się użytkownika numeru (...) (k.454) (należącego do J. Ł.) w dniu 09.01.2015 r. w godzinach 18.00-22.00 (k.454) wynika, iż od godz. 18.06. do godz. 19.41 telefon ten logował się w okolicach K., kolejno telefon logował się w godzinach 19:57-19:58 (kiedy sprawcy prawdopodobnie zmierzali do miejscowości K.) w okolicach miejscowości G. na trasie K. – K. (ok. 9 km od K. i ok. 13 km od miejscowości K.). Po raz kolejny telefon logował się w tym samym miejscu o godz. 20:34, co oznacza godzinę powrotu z przedmiotowego zdarzenia, które miało miejsce około godz.20.00 i trwało według świadków kilkanaście minut. Kolejno telefon koło 20:50 telefon loguje się w okolicach K.. Ten opis przemieszczania się sprawców wydaje się bardzo prawdopodobny, w szczególności, iż jak wskazywał świadek A. W. (2) czekał on na R. R. około godziny.

Nic nie wniosły do sprawy zeznania świadków: B. R. (matki R. R. (1)) oraz A. S. (konkubiny R. R. (1)), bowiem nie posiadały one wiedzy odnośnie sprawstwa J. Ł. (1) (k.588) Również świadek A. W. (3) wskazała, iż nie zna oskarżonego i nie posiada wiedzy w sprawie. (k.589v)

Natomiast M. B. (narzeczona oskarżonego J. Ł.) oraz J. Ł. (3) (matka oskarżonego J. Ł.) odmówiły składania zeznań (k. 588v).

Ze względu na fakt, iż w toku postępowania pojawiły się uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego J. Ł., został dopuszczony dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność jego poczytalności w czasie inkryminowanym i zdolności do udziału w toczącym się postępowaniu.

Odnośnie tempore criminis biegli stwierdzili, że chwili popełnienia zarzucanego mu czynu u oskarżonego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu zastosowania art. 31§ 1 kk czy art. 31 § 2 kk. Biegli u oskarżonego nie stwierdzili choroby psychicznej, cech upośledzenia umysłowego oraz cech organicznych zaburzeń osobowości. Rozpoznali u oskarżonego cechy osobowości dysocjalnej oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. (k. 342-345).

Sąd dał wiarę powyższej opinii, albowiem została wydana przez profesjonalistów, zgodnie z wiedzą fachową i praktyką zawodową, jest jasna i pełna, a wyprowadzone wnioski logiczne.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał również dowody w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów. Sporządzono je w odpowiedniej formie przez podmioty uprawnione do ich wystawienia. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nie budziły również wątpliwości co do ich autentyczności.

W tym stanie rzeczy, po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego, wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego J. Ł. (1) zarzucanego mu czynu, nie budzą żadnych wątpliwości.

Oskarżony J. Ł. (1) jest winnym tego, iż w dniu 9 stycznia 2015r. w miejscowości K. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. R. (1) i inną nieustaloną osobą, używając przemocy wobec M. S. w postaci zadawania mu uderzeń po ciele oraz przytrzymywania, dokonali kradzieży trzech automatów do gier marki A. (...), A. G. (2) i Apel M. oraz sześciu kluczy dostępowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 30.283,70 zł, na szkodę (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. oraz M. S., przy czym J. Ł. (1) czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych art. 64 § 1 k.k. za umyślne przestępstwa podobne i tego samego rodzaju czym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Oskarżony był wcześniej karany (karta karna k. 566-567). Czynu z art. 280 § 1 kk dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego przepisem art. 64 § 2 kk.

Wobec wyżej wymienionego wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 8 maja 2009 r. w sprawie sygn. akt. II K 988/08 wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk. Kolejno wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku VIII Zamiejscowego Wydziału Grodzkiego w W. z dnia 22 grudnia 2009 r. w sprawie sygn. akt. VIII K 119/08 za czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a§ 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk został skazany na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem łącznym z dnia 01 grudnia 2010 r. w sprawie sygn. akt. II K 195/10 łącząc wyżej wskazane kary pozbawienia wolności wymierzył skazanemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności. Karę łączną J. Ł. (1) odbywał w okresie od dnia 11.09.2008 r. do dnia 11.09.2014 r. (wyrok. k. 385-386)

Oskarżony zakończył odbywanie ostatniej z wymienionych kar w dniu 11 września 2014 r., natomiast przypisanego mu w niniejszej sprawie przestępstwa rozboju dopuścił się w dniu 09 stycznia 2015 r., czyli przed upływem 5 lat od odbycia w części lub w całości ostatniej kary pozbawienia wolności.

W ujęciu art. 280 § 1 kk przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, duszenie, obezwładnienie i związanie itp.). Znamiona rozboju wypełnia również przemoc fizyczna o niewielkim natężeniu; w każdym razie musi ona jednak stanowić co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej i zmierzać do uniemożliwienia lub przełamania. W przedmiotowej sprawie współsprawcy (w tym J. Ł.) zastosowali bezpośrednią przemoc fizyczną skierowaną na ciało pokrzywdzonego, która umożliwiła im kradzież automatów i kluczy do nich. W tej sytuacji znamiona rozboju wypełniła przemoc fizyczna o niewielkim natężeniu tj. w postaci zadawania mu uderzeń po ciele oraz przytrzymywania.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, iż do przypisania co najmniej dwóm osobom współsprawstwa danego czynu zabronionego nie jest konieczne, aby każda z tych osób osobiście zrealizowała wszystkie znamiona tego czynu zabronionego. Możliwa jest sytuacja, że każdy ze sprawców realizuje jedynie część znamion danego typu czynu zabronionego. W takiej sytuacji przypisanie każdemu z nich tego czynu jest możliwe, o ile każdy z nich obejmował swoją wolą i świadomością popełnienie tego czynu, tj. – chciał go popełnić. Nawet jeśli nie wypełnił wszystkich jego znamion, to akceptował ich wypełnienie przez współsprawców.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Oskarżony nie wypełnił samodzielnie wszystkich znamion czynu z art. 280 § 1 kk. Jednak zachowanie oskarżonego J. Ł. wskazuje na to, że akceptował on popełnienie na pokrzywdzonym przestępstwa rozboju.

Takie działanie wskazuje na dorozumiane porozumienie między oskarżonym J. Ł., R. R. i nieznanym sprawcą jest wyrazem podziału zadań, nawet jeśli sprawcy nie wypowiedzieli na głos ustaleń co do tego, który z nich zatrzymywał pokrzywdzonego, a który będzie odłączał automaty. Wspólnymi siłami dążyli oni do osiągnięcia skutku w postaci bezprawnego uzyskania mienia w postaci automatów, a każdy z nich akceptował poczynania pozostałych sprawców. W tej sytuacji nie ma znaczenia, który ze sprawców – oskarżony J. Ł. czy pozostali współsprawcy – zrealizowali faktyczne poszczególne znamiona czynu z art. 280 § 1 kk.

Dotychczasowy sposób życia oskarżonego oraz fakt uprzedniej karalności, wskazuje jednoznacznie, że oskarżony jest osobą wyjątkowo niepoprawną, niepotrafiącą wyciągać konsekwencji z przebytych doświadczeń życiowych oraz wykazującym wysoce lekceważący stosunek do przepisów prawnych i norm społecznych. Jako okoliczności obciążające oskarżonego Sąd uznał wysoki stopień winy oskarżonego, wysoki stopień społecznej szkodliwości jego czynu. W momencie popełnienia czynu oskarżony był osobą dorosłą i w pełni świadomą ciężących na niej obowiązków i

obowiązujących przepisów. Co więcej, oskarżony był już wielokrotnie karany, tym bardziej więc powinien być świadomy konsekwencji swojego zachowania. Oskarżony nie znajdował się w żadnej szczególnej sytuacji, mogącej jeśli nawet nie usprawiedliwić, to przynajmniej logicznie wytłumaczyć jego postępowanie. Mimo to oskarżony świadomie zdecydował się po raz kolejny postąpić wbrew prawu. Wszystkie powyższe czynniki nakazują ocenić stopień winy oskarżonego jako wysoki, podobnie jak stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego – swoim czynem oskarżony naruszył bowiem dwa podstawowe dobra prawne w postaci własności oraz zdrowia. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że działanie miało charakter planowy – na co wskazuje m.in. to, że przygotowano kominiarki i stroje moro mające przypominać strój funkcjonariuszy Urzędu Celnego. Pokrzywdzony z uwagi na dysproporcje sił nie miał możliwości skutecznie się obronić, w szczególności, że sprawcy to młodzi, silni mężczyźni, wysocy i dobrze zbudowani. Sprawcy działali z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nadto również wartość mienia skradzionego jest stosunkowo znaczna. Sąd nie dopatrywał się istotnych okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że wymierzenie oskarżonemu J. Ł. kary 3 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności jest karą adekwatną zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i do stopnia szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu, który to stopień ze względu na okoliczności czynu, rodzaj i charakter naruszonych dóbr, także rozmiar wyrządzonej szkody, należy uznać za znaczny. Zdaniem Sądu względ na wskazane wyżej okoliczności, przemawia za przyjęciem, że jedynie długoterminowa kara pozbawienia wolności, wykonywana w formie bezwzględnej i długotrwała resocjalizacja w warunkach zakładu karnego uświadomią oskarżonemu naganność jego postępowania i skłonią go do zmiany swojej postawy.

Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. Ł. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 23.11.2016r., godz. 12:35.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody po 1/3 wartości zagarniętego mienia poprzez zapłatę kwot po 10094, 57 złotych na rzecz pokrzywdzonych.

Odnośnie ustalenia wysokości szkody, Sąd uwzględnił pismo Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. M. W., w którym wskazał, iż wartość skradzionych urządzeń w lokalu przy (...)w. K.wynosiła odpowiednio: automatu (...) - 500 Euro, automatu (...) - 500 Euro i automatu (...) - 20.000 złotych. (k. 198). Ponadto wyżej wymieniony Prezes wskazał, iż w urządzeniach znajdowała się łączna kwota około 6000 złotych, która została skradziona. (k. 71,73)

Należało ustalić wartość automatów w dniu zdarzenia tj. 09.01.2015 r. Z tabeli nr (...) z dnia 09.01.2015 roku wynika, iż cena średnia 1 Euro wynosiła 4, (...). Po przeliczeniu koszt jednego automatu wyniósł 2141,85 złotych. Wobec powyższego wysokość szkody wyniosła co najmniej 30 283, 70 zł.

Na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. Sąd rzekł o złożeniu do depozytu sądowego dowodów rzeczowych zapisanych pod numerem 39/17 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu

Natomiast na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego J. Ł. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.